

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 6 zł, z odroczeniem i przesyłką pocztową 6 zł 50 gr. za granicą 8 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tablicy 40 gr., za tablicą 20 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Dar Narodowy 3-go Maja

Komitet Honorowy:

Marszałek Józef Piłsudski — Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych, Kazimierz Bartel — Minister, Gen. Felicjan Sławoj Składkowski — Minister Spraw Wewnętrznych, August Zaleski — Minister Spraw Zagranicznych, Gabriel Czechowicz — Minister Skarbu, Aleksander Meyszowicz — Minister Sprawiedliwości, Dr. Gustaw Dobrucki — Minister Wyznań Religijnych i Oświec. Publiczn., Karol Niezabytowski — Minister Rolnictwa, Eugeniusz Kwiatkowski — Minister Przemysłu i Handlu, Inż. Paweł Romoński — Minister Komunikacji, Inż. Jędrzej Moraczewski — Minister Robót Publicznych, Dr. Stanisław Jurkiewicz — Minister Reform Rolnych, Bogusław Miedziński — Minister Poczty i Telegrafów, Stanisław Bukowiecki — Prezes Prokuratury Generalnej.

Komitet Honorowy:

J. Em. ks. Kardynał August Hlond — Prymas Polski, J. Em. ks. Kardynał Aleksander Kakowski, Ks. Marjan Fulman — Biskup Lubelski, Ks. Stanisław Gall — Biskup Polowy Wojsk Polskich, Ks. Władysław Krynicki — Biskup Włocławski, Ks. Augustyn Łosiński — Biskup Kielecki, Ks. Stanisław Łukomski — Biskup Łomżyński, Ks. Antoni Julian Nowowiejski — Biskup Płocki, Ks. Henryk Przezdziecki — Biskup Podlaski, Ks. Marjan Ryx — Biskup Sandomierski, Ks. Adolf Szlązek — Biskup Łucki, Ks. Wincenty Tymieniecki — Biskup Łódzki, Ks. Antoni Szlagowski — Rektor Uniwersytetu, Ludwik Szperl — Rektor Politechniki, Dr. Władysław Grabski — Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Bolesław Mikłaszewski — Rektor Wyższej Szkoły Handlowej.

Komitet w Wilnie:

Ks. Romuald Jalbrzykowski, Arcybiskup Metropolita Wileński, Władysław Raczkiewicz, Wojewoda Wileński, Białas Stanisław, Dyrektor Banku Polskiego, Bernhard Bukacki Stanisław, General Inspektor Armji, Engiel Mieczysław, Mecenasa, Dr. Federowicz Zygmunt, Głogowicz Hipolit, Prezes Związku Ziemian, Izycki Herman Bronisław, Prezydent Konsystorza Ewang. Reform, Jankowski Marjan, Starosta, Januszkiewicz Zdzisław, Starosta, Jocz Konrad, Naczelnik Wydz. Pracy i Op. Spl, Maculowicz Ludwik, Dyrektor Państw. B. ku Rolnego, Mydlarz Stefan, Starosta, Osterwa Juljusz, Pietroszewski Jan, Prezes Izby Kontroli Państw, Piekutowski Jan, Starosta, Praszalwicz Bronisław, Komendant Wojew. Policji Państw, Staszewski Juljan, Prezes Dyrekcji Kolei Państw, Sumorek Restytut, Prezes Sądu Apelacyjnego, Szemioth Edward, Dyrektor Dyr. Lasów Państw, Zapałnik Bronisław, Prezes T. N. S. W., Zwierzyński Aleksander, poseł, Korolec Józef, Wice-Prezes Centr. Zarządu Polsk. Macierzy Szkolnej i Przewodniczący Zbiórki „Daru Narodowego”.

Komitet w Wilnie:

Ks. Kazimierz Michalkiewicz, Biskup Sufragan Wileński, Ks. Dr. Władysław Bandurski, Biskup, Bosiacki Bogusław, Prezes Dyrekcji Dróg Wodn, Burhardtowa Janina, Prezeska Nar. Org. Kobiet, Emeryk Jan, Starosta, Folejewski Józef, Prezydent miasta, Iszora Wacław, Starosta Grodzki, Jankowski Czesław, Prezes Syndykatu Dziennikarzy, Jasiński Zbigniew, Mecenasa, Jeleńska Marja, Prezeska Kat. Zw. Kobiet, Kowalewski Zygmunt, Starosta, Malecki Jan, Prezes Izby Skarbowej, Niewodniczański Wiktor, Prezes Stow. Techników, Parczewski Alfons, Profesor, Pigoń Stanisław, Rektor U. S. B., Pogorzelski Stefan, Kurator, Ruciński Roman, Prezes Zw. Kupców, Strumiło Marjan, Mecenasa, Świątecki Kazimierz, Dyrektor, Dr. Sztolzman Gustaw, Prezes Izby Lekarskiej, Witkowski Lucjan, Starosta, Zdanowicz Stanisław, Starosta, Żółtowski Józef, Prezes Dyr. Poczty i Tel., Dr. Węslawski Witold, Prezes Centr. Zarządu Polsk. Macierzy Szkolnej, Szachno Bohdan, Wice-Prezes Centr. Zarządu P. M. Szk.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w 1927 roku napisał:

Hasło: „Przez oświatę i kulturę obywatela — do potęg państwa” — powinno znaleźć oddźwięk nie tylko w myślach i sercach, lecz także i w czynach wszystkich Polaków.

I. MOŚCICKI.

Utrwalajmy fundamenty naszego państwa składając ofiary na

Domy Oświatowe, Czytelnie, Biblioteki, Szkoły Zawodowe, Bursy dla młodzieży, które organizuje i prowadzi

POLSKA MACIERZ SZKOLNA.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi mejemu ojcu, p. TADEUSZOWI MATYKIEWICZOWI, a szczególności p. p. Dyrektorowi ZAPOLJA-ZAPOLSKIM, którzy mi tyle prawdziwego współczucia okazali i PRACOWNIKOM T-wa „RUCH”, składam najserdeczniejsze podziękowania 859-00 Z O N A.

Spółdzielczy Bank dla Handlu i Rzemiosł

(z ogr. odpow.) w Wilnie, Mickiewicza 7, tel. 201. Załatwia wszelkie operacje bankowe. Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i na r-ki czekowe na najwyższe oprocentowanie. Wydaje pożyczki przemysłowcom, handlowcom, rzemieślnikom i podmiejskim relikom. Załatwia inkaso, licząc najniższe stawki prowizyjne. 1188-2-0r

GNIAZDO WILEŃSKIE „SOKÓŁ” (Wileńska Nr. 10)

URZĄDZA dn. 3 Maja r. b. Pokaz Gimnastyczny i Zabawę Taneczną do g. 4 w nocy. Początek o godz. 8 jej wieczorem. — Wejście 2 zł; ulgowe 1 zł.

RESTAURACJA „OAZA”

(BAKSZTA Nr. 2) Na otwarcie sezonu letniego nadzwyczajny program w wykonaniu prawdziwie pierwszorzędnych sił artystycznych: Ordon znakomity Humorysta-piosenkarz Hanka Żukiewicz brawurowa kupieciśka z najnowszym repertuarem Garina wysmienita wykonawczyni nowoczesnych piosenek Kwiatkowska śpiewaczka operetkowa Dobrowska tancerka charakterystyczna. Początek punktualnie o godz. 10 m. 30 w. Śpiew. Muzyka. Tańce.

Drobne wiadomości.

Oryginalne praktyki sowieckich władz-celnych.

STOLPCE, 30.IV. (Tel. wł.). Wczoraj zgłosił się do urzędu celnego w Stolpcach obywatel japoński Shimi Hiro Watanabe z pretensją o wypłacenie mu 118 rubli i 37 kop. waluty sowieckiej. Jak się okazało na stacji Nięgołoje sowiecki urząd celny przy rewizji osobistej odebrał mu wzmiankowaną kwotę informując, że zostanie ona przekazana władzom polskim, które następnie zwrócą ruble pententowi. Władze polskie pieniądze tych nie otrzymały i wogóle tego rodzaju transakcje nie bywają dokonywane. Wypadek ten nie jest pierwszy, gdyż niejednokrotnie cudzoziemcy interwenjowali u władz polskich w sprawie odebrania przez władze sowieckie pieniędzy, które miały być rzekomo później doreczone władzom polskim.

Zawody konne w Nicei.

NICER, 30.IV. (Pat.). Wynik zawodów o nagrodę przechedną t. zw. puhar narodów. Przy bardzo mocnej konkurencji siedmiu państw wygrała nagrodę drużyna polska w następującym składzie: pułk. Römmel na „Donesse” rotm. Królikiewicz na „Redglead”, por. Szosland na „Allim”, por. Gzowski na „Mylordzie”. Ekipa polska zdobyła puhar narodów po raz pierwszy w r. 1925 obecnie przeszedł on powtórnie w posiadanie drużyny polskiej.

Restauracja „MYŚLIWSKA”

z dniem 1-go maja zmiana programu z udziałem niezrównanej baleriny teatrów rosyjskich p. KOŁOSSOWSKIEJ ulubionej wodewilistki p. Lusi Pragerówny oraz znakomitego duetu akrobatyczno-tanecznego „Francy & Ferrary”. Program wielce urozmaicony. Bufet bogato zaopatrzoney — Kuchnia doborowa.

Wyzwolenie zaostrza opozycję.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego P. S. L. Wyzwolenie, na którym rozpatrywano szereg spraw natury wewnętrznej, następnie omawiano obecną sytuację polityczną i wysunęto szereg wniosków. Zarząd główny P. S. L. Wyzwolenie polecił klubowi parlamentarnemu wobec antydemokratycznego stanowiska rządu marszałka Piłsudskiego, zaostrenie opozycji, oraz daleko idącą oszczędność w budżecie.

Sejm w dniu 1 maja nieczynny.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Przewodniczący sejmowej komisji budżetowej poseł Byrka na wczorajszym posiedzeniu zapowiedział, że posiedzenie w dniu dzisiejszym nie odbędzie się. Po raz pierwszy Sejm polski w dniu 1 maja nie będzie czynny.

Konferencja wicepremiera Bartla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyła się w Sejmie konferencja między wicepremierem Bartlem i przewodniczącym komisji budżetowej posem Byrką, w sprawie dalszych prac komisji budżetowej. O ile zdrowie premiera ulegnie poprawie, że będzie mógł wygłosić exposé, dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych odbędzie się w dniu 6 maja.

Posiedzenie Opiniodawczej Komisji Pracy.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Opiniodawczej Komisji Pracy, na którym rozpatrywano wnioski i prace komisji ankietowej. Następnie przystąpiono do dyskusji nad organizacją i statutem Izby Pracy.

Przeniesienie w szkolnictwie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Naczelnik wydziału ogólnego kuratorium szkolnego w Lublinie p. Sawicki został przeniesiony na równorzędne stanowisko, do kuratorium szkolnego w Wilnie.

Otwarcie Państw. Rady Zdrowia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu 30 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Państwowej Rady Zdrowia.

Poświęcenie nowego statku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu 6 bm. odbędzie się w Gdyni poświęcenie nowego statku szkolnego polskiej marynarki wojennej „Iskry” kupionej w Anglii i przerobionej w dokach Gdańska i Pucka. Jest to statek o pojemności 5000 ton, załoga składać się będzie z 25 uczniów oficerskiej szkoły marynarskiej w Toruniu.

Minister Zaleski o polityce polskiej.

WIENIEN. (AW). „Neue Freie Presse” publikuje dziś wywiad swego warszawskiego korespondenta z ministrem Zaleskim, który stwierdził, że wszelkie polityczne kombinacje, jakie powstały na tle jego pobytu w Rzymie są zupełnie bezpodstawne. „Przedewszystkiem — oświadczył min. Zaleski — muszę najwyraźniej podkreślić, że nlema mowy o tem jakoby podróż ta miała spowodować jakiś zwrot w polityce zagranicznej Polski. Dotyczy to głównie twierdzenia, że Polska objęła rolę pośredniczki między Francją a Włochami. Stosunek między temi państwami jest taki,

że żadne pośrednictwo nie jest potrzebne. Zapewniam też, że nic nie jest mi wiadome o żadnym planie sojuszu między Francją, Włochami, Anglią i Polską. W Rzymie pozostałem wierny moim dotychczasowym polityce, która w pierwszym rzędzie zmierza do współpracy w pacyfikacji Europy. Mogę stwierdzić, że jestem bardzo zadowolony z wyników mojej podróży. Rozmowy moje z Mussolinim przekonały mnie, że polityka graniczna obu państw jest zupełnie zgodna i dąży do jednego celu, a mianowicie do zapewnienia pokoju Europy.

Stan bezrobocia w Polsce.

WARSZAWA, 30.IV. (Pat.). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynków pracy za czas od 14 do 21 kwietnia r. b. wykazuje 159.969 bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3.133 osoby. Zmniejszenie bezrobocia nastąpiło mianowicie w okręgach P. U. P. P. w następujących miejscowościach: Piotrków o 96 osób, Częstochowa o 150, Lublin o 149, Kraków o 398, Białą o 110, Białystok o 149, Górny Śląsk o 1425, Bydgoszcz o 94, Poznań o 286 itd. Znaczniejszy wzrost bezrobocia nastąpił w okręgu PUPP w Łodzi o 99 osób.

Wyniki wyborów uzupełniających we Francji.

PARYŻ, 30.IV. (Pat.). Według sprawozdań agencji Havasa opublikowanych o godz. 6 rano o wyniku wczorajszych wyborów do parlamentu — wybranych zostało ogółem 169 republikanów, 95 republikanów lewicowych, 60 radykałów niezależnych, 115 socjalistycznych radykałów, 45 republikańskich radykałów, 102 socjalistów, 9 konserwatystów, 16 ko-

munistów. Brak dotychczas wyników jeszcze z jednego okręgu. Konserwatyści stracili dwa mandaty, republikanie zyskali 31 mandatów, socjali radykałowie stracili 20, republikańscy socjaliści 2 mandaty, socjaliści mają tę samą ilość mandatów, komuniści stracili 8 mandatów. „Le Journal” omawiając wyniki wyborów zaznacza, że ba-

talja zakończyła się przewagą Poincare'go nad rewolucyjnym ekstremizmem. W Paryżu umiarkowani zdobyli sukces we wszystkich dzielnicach, które uchodziły za bardzo radykalne. Należy zaznaczyć, pisze dziennik, że w czasie kampanji wyborczej większość socjalistycznych radykałów i republikańskich socjalistów wypowiedziała się za polityką rządu. „Echo de Paris” podkreśla świetny sukces republikanów narodowych w Paryżu i w całym departamencie Sekwany. „L'Oeuvre” zaznacza, że wybory przyniosły porażkę elementom krańcowym pracowniczym i lewicowym, wykazały, że polityka Poincare'go ma jak największe poparcie, wreszcie zaś przyniosły zawód komunistom. „Petit Journal” uważa za rzecz pewną, że rząd odniósł wielkie zwycięstwo, że komuniści stracili wielu ludzi, a większość ich przywódców nie wejdzie do parlamentu.

PARYŻ, 30.IV. (Pat.). Zdaniem dzienników rząd Poincare'go posiadać będzie w nowej Izbie poselskiej silną, skonsolidowaną większość co najmniej 370 — 380 głosów, która może dojść nawet do 460 głosów, jeżeli wszyscy nowoobrani deputowani, których program zobowiązywał do popierania Poincare'go, spełniają swoją obietnicę.

Arcybiskup Krakowski ogłosił Interdykt na posła Putka.

Od kilku lat wójt gminy Chocznią i poseł na Sejm dr. Putek prowadzi prawdziwą wojnę w zachodniej części Małopolski przeciw Kościołowi, tak na terenie Sejmu, jak w pismach przez siebie wydawanych, i osobistą agitację po różnych gminach tamtejszych. W swoim „Sztandarze chłopskim”, a szczególnie „Kropidło”, wypisuje niestworzone rzeczy przeciw kapłanom, biskupom i Papieżowi, niby to walczą o krzywdę, jakiej od nich doznaje lud.

Zjednawszy sobie w wielu miejscach elementa najmniej ciekawe, nie zadawalnia się samem słowem, ale począł występować czynnie. Wedle ogłoszonej przez siebie doktryny, jako przewodniczący komitetu kościelnego w Choczni, chciałby sobie przywłaszczyć władanie nad kościołem tamtejszym. Na własną ręką przystąpił do restauracji tegoż kościoła i nawet w czasie wizyty kanonicznej w roku zeszłym zaprzeczył ks. Arcybiskupowi prawa wglądu w rachunki tej restauracji, a — sprzawszy dzwon za pieniądze, przesłane z Ameryki — zażądał, by dzwon ten pozostał pod władaniem komitetu kościelnego, nie proboszcza.

Gdy władza kościelna na te warunki się nie zgodziła i gdy przy konserwacji 2 innych dzwonów, sprawionych przez ks. proboszcza za pieniądze składkowe, tamten nie został poświęcony, dr. Putek przyszedł do kościoła i zastawszy drzwi zamknięte, zaczął dobijać się łaską; gdy mu nie otwierano, poszedł do miejscowego kowala i wraz z nim wylamał drzwi, a wszedłszy na wieżę, opeczutował dzwon.

Ta burzycielska robota miała naturalnie i ten skutek, że pewna liczba podrozków w niedzielę wielkonoćną, mimo zakazu ks. proboszcza, wydanego z powodu nieporządków jakie zasły tamże, wdarsła się przemocą do kościoła w czasie nabożeństwa, wylamując drzwi na chór kościelny i zachęcając się nieprzychylnie, nie chciała zejść, co wywołało wielkie zgorszenie. By położyć wreszcie kres bałamucentu sumień tamtejszej ludności, Arcybiskup Krakowski widział się zmuszonym do surowego wystąpienia i w dniu 29 kwietnia rb. ogłosił imienny interdykt na dra Putka z zagrożeniem ekskomuniką w razie dalszych podobnych zająć.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Pod czerwonym sztandarem.

Po raz czterdziesty tedy socjaliści obchodzą dziś mają swe „święto”, które po raz pierwszy w zachodniej Europie proklamowane zostało w roku 1888 jako „święto robotnika”, „święto proletariatu”.

Święto... sam dźwięk tego słowa wywołuje wrażenie czegoś bardzo uroczystego, zarazem pogodnego, co przecinając szare dni pracy powszedniej, rozświeca nam życie, łączy wszystkich bodaj na przeciąg krótkich chwil w jedną, miłą się rodzinę.

Taki charakter wszak mają nasze wielkie święta kościelne: Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki...

Prócz kościelnych obchodzone są także święta narodowe, jak np. u nas dzień 3 maja. Te mają specjalny swój charakter i specjalny cel: jako przypadające w rocznicę bądź to wielkich zwycięstw, bądź też wielkich czynów kulturalnych — jakim była nasza majowa Konstytucja — mają podnieść uświadomienie narodowe szerokiej mas, wzbudzić w nich szlachetną dumę z przynależności do danego narodu, zachęcić do namiętności sławnych przodków, nareszcie zbierać wszystkie stany, jako dzieci jednej matki — Ojczyzny, w imię wspólnych, łączących nas celów.

„Święto” 1-go maja w niczem podobne nie jest do świąt powyższych; nie jest to dzień miłości, zbratania i wesela wspólnego — to raczej „święto nienawiści” to wyzwanie rzuczone przez jedno stronnictwo (całemu społeczeństwu). O charakterze bojowym tego „święta” świadczą czerwony kolor obnoszonych sztandarów czy transparentów, świadczą napisy, które zamiast słów miłości i pojednania głoszą hasła „praca”, „walka”, „walka klasowa”. Spiewane przy tych sposobnościach pieśni mają za zadanie podnieść i rozpalć tłumy winam nienawiści do tych, którzy przecie bracia ich są.

Niewątpliwie odpowiedzą nam socjaliści, że wina za to, iż święto ich przybrało taki właśnie charakter, spada na rządy „burżuazyjne”, które zabraniając pochodów, przesłaniając ich uczestników, tem samem wywalały naturalną reakcję.

Na to zaznaczyć wypada, jeżeli istotnie tak było, to są już czasy minione. Obecnie większość rządów spokojnie toleruje pierwsze spontaniczne pochody, które uzyskawszy prawo obywatelstwa nie zmieniły bynajmniej swego ponurego, nienawistnego charakteru, przejmując za każdym razem całe spokojne społeczeństwo obawą i zgrozą.

Jak wiadomo w samym łonie socjalizmu zapanował rozłam, potworzyły się liczne partie jak np. właściwi (bardziej umiarkowani) socjaliści, lewica socjalistyczna, „drobnowarzy”, „Bund”, nereszcie komuniści. Śród tych nastąpił ostatnio nowy rozłam na „Stalinowców” i „Trockiistów”.

Jakkolwiek są to wszystkie bracia rodzeni, przecie nienawiść wzajemna panuje tam większa niżeli nawet do stronnictw burżuazyjnych. Przykładem tego pamiętny dzień 1-go maja w Warszawie, kiedy pepesowcy, sprówokowani przez komunistów wleźli do nich w najlepsze z brauningów. Podobny, krwawy przebieg 1-go maja, notowany był również w innych miastach jak i zagranicą.

Władze państwowe, które przede wszystkim powołane są utrzymać spokój i bezpieczeństwo publiczne, nie mogą oczywiście obojętnie przyglądać się temu, jako sprawie „domowej” czy „rodzinnej” socjalistów z socjalistami. To też w państwach posiadających silne rządy, jak we Włoszech, we Francji (po zwycięstwie Poincarégo) w Jugosławii, a nawet w małej Litwie, zakazano wogóle wszelkich pochodów, co jest oczywiście jedynie słusznym.

Socjalizm dostatecznie udowodnił, że nie jest on czynnikiem twórczym, pozytywnym, jego siła opiera się na negacji, na jątrze-

KRÓL AFGANISTANU W STOLICY POLSKI.

Przejazd do Warszawy.

W niedzielę do stolicy Polski przybyła królewska para, król Afganistanu Aman-Ullah Chan i królowa Surija.

Dworzec Główny na powitanie gości przybrał odświętną szatę. Na peronie ustawili się kompania honorowa 36 p. p. ze sztandarem i orkiestra. Przed dworcem stanęły w szyku szwadron 1 p. szwoleżerów, oraz kompania 30 p. p. Opodal dworca w alejach Jerozolimskich, zajęła pozycję bateria lekkich dział polowych. Wzdłuż ulic, które miał przeciągać orszak królewski, stanęły wyciągniętym szpalerem oddziały wojska. O godz. 9 m. 30 w saloonach recepcyjnych dworca zebrał się w oczekiwaniu przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej marszałek sejmowy Daszyński, wszyscy ministrowie z p. vicepremierem prof. dr. Bartlem na czele, w zastępstwie ministra spraw wojskowych gen. Konarzewski, generałicya, cały personel protokołu dyplomatycznego z dyr. Stefanem Przeździeckim na czele, oraz wyznaczony do spotkania urzędnicy M. S. Z. O godz. 9 m. 45 na dworzec przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej z panią prezydentową, powitany hymnem. Na peronie Pan Prezydent Rzplitej przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanii honorowej. Punktualnie o godz. 10-tej pociąg królewski zjechał na dworzec. Przed dworcem kamion wagonu królewskiego stanęła natychmiast podwójna warta honorowa. Pierwszy wyszedł z wagonu król Aman-Ullah, za królem osoby z rodziny królewskiej. Orkiestra wojskowa wykonała fanfarę królewską, a powietrzem wstrząsnęło 21 strzałów armatnich. Pan Prezydent Rzplitej powitał króla w chwili wysiadania z wagonu. Król Aman-Ullah z panią prezydentową Rzplitej przeszli przed frontem kompanii honorowej. Orkiestra wojskowa odegrała hymn afgański. Król z Panem Prezydentem Rzplitej, oraz cała świta przeszli do salonu recepcyjnego, a następnie wyszli na plac przed dworcem, powitani tam hymnem afgańskim.

Przejazd przez miasto.

Przed dworcem zjechał samochód z dwoma proporcjami na przedzie — króla afgańskiego i Prezydenta Rzplitej. W drugim samochodzie zajęły miejsce: królowa, p. prezydentowa Mościcka. Przed temi dwoma samochodami, jako też i za nimi uszykowały się dwa półszwadrony 1 p. szwoleżerów, stanowiące eskortę honorową orszaku królewskiego. Do następnych wsiady osoby ze świty królewskiej w towarzystwie przedstawicieli władz państwowych. Orszak królewski przejechał z przed dworca ulicami: Marszałkowska, Królewska, Krak. Przedm. do pałacu rady ministrów, gdzie przygotowane dla pary królewskiej specjalne apartamenty. Ustawiono wzdłuż całej drogi po obu stronach szpalerami wojsko, w chwili przejazdu króla, prezentowało broń, pochylając sztandary, orkiestry zaś odgrywały hymn narodowy afgański.

W pałacu ministrów.

Gdy czło orszaku zjechało przed pałac rady ministrów, warta pałacowa wystąpiła pod broń, a gdy tylko samochód królewski zjechał na dziedzińiec, orkiestra wykonała hymn afgański, a równocześnie na maszcie podniesiono sztandar króla Afganistanu. U wejścia do pałacu oczekiwali na przybycie dostojnych gości p. vicepremier Bartel, dyr. protokołu Przeździecki, oraz wyżsi urzędnicy przyzwydzium rady ministrów. Po wyjściu z samochodu p. Prezydent Rzplitej, nie wchodząc do pałacu pożegnał się z parą królewską, poczem natychmiast wraz z generałem adiutantem, otoczony eskortą honorową szwadronu szwoleżerów odjechał na Zamek.

Wizyta na Zamku.

O godz. 11 m. 40 królestwo w towarzystwie świty polskiej i afgańskiej pod honorową eskortą szwoleżerów odjechało na Zamek, celem złożenia wizyty p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Wzdłuż całego przejazdu z pałacu rady ministrów do Zamku ustawione były szpalery wojskowe. Na dziedzińcu zamkowym królewskiej parze oddane były honory wojskowe przez ustawiony tam batalion 30 p. p. ze sztandarem. Orkiestra powitała parę królewską hymnem afgańskim.

Wjazd króla Afganistanu.

WARSZAWA. Królewska para afganistańska wyjeżdża z Warszawy, wzbudzaniu nienawiści i szczeni jednego przeciwko drugiemu. Społeczeństwa jednak w swej ogromnej masie dość mają walc bratobójczych i nienawiści — społeczeństwa pragną przedewszystkiem pokoju, nie tylko na zewnątrz ale i wewnątrz; społeczeństwa pragną ustalenia się stosunków, dość mają wszelkich wstrząsów, wszelkiego „siedzenia na wulkanach”.

W STOLICY POLSKI.

W chwili gdy król i królowa weszli do sali Canaletta, P. Prezydent i pani Mościcka w otoczeniu ministra spraw zagr. Zaleskiego wyszli na spotkanie królestwa i po powitaniu przeprowadzili do sali Audjencjonalnej.

Na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po chwili rozmowy król i królowa wraz z P. Prezydentem i panią Mościcką udali się w otoczeniu obu świt na grób Nieznanego Żołnierza. Król w towarzystwie P. Prezydenta Rzplitej, w otoczeniu obu świt wojskowych przeszedł do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wspaniały wieńiec z białego i czerwonego kwiecia. W tej chwili orkiestra zagrała hymn narodowy polski. Po ceremonii złożenia wieńca P. Prezydent Rzplitej wraz z panią prezydentową, oraz królewską parą w otoczeniu obu świt udał się do pałacu rady ministrów, celem rewizytowania królestwa. P. Prezydent Rzplitej i p. Mościcka zabawili u króla kilka minut.

Śniadanie na Zamku.

O godz. 1 i pół p. pol. P. Prezydent i p. Mościcka podejmowali królewską parę śniadaniem, w którym oprócz królestwa wzięli udział członkowie rodziny królewskiej, rodzina P. Prezydenta, p. minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką, oraz osoby z najbliższego otoczenia króla i Prezydenta.

Po konkursach hipieicznych odbył się

Obiad i raut na Zamku.

O godz. 8 i pół w. odbył się na Zamku królewskim obiad galowy, wydany przez P. Prezydenta na cześć pary królewskiej. Po obiedzie, o godz. 10 i pół w. piękne sale zamkowe wypełniły liczny poczet gości zaproszonych ze sfer duchownych, dyplomatycznych, politycznych, wojskowych, nauki, sztuki i świata towarzyskiego stolicy.

Drugi dzień pobytu w Warszawie.

WARSZAWA, 30 IV PAT. W drugim dniu pobytu w stolicy Polski król Amanullah przyjął na osobnej audjencji pierwszego podsekretarza stanu i zastępcę min. spraw wojsk. gen. Konarzewskiego, szefa gabinetu ministr. Spraw Wojskowych pułk. Beka oraz szefa lotnictwa pułk. Rayskiego, którzy przybyli z darami dla króla Afganistanu od armii polskiej. Gen. Konarzewski wręczył królowi mazer-sztucer, wykonany w polskich zakładach amunicyjnych i ozdobiony pięknymi rzeźbami. — Minister spraw wojskowych, Pułk. Rayski ofiarował królowi samolot całowicie wykonany w Polsce. Ponadto wręczono królowi wspaniały album. Król serdecznie podziękował za ofiarowane mu dary.

O godz. 5 w sali Ratuszowej odbyła się uroczystość powitania dostojnych gości przez miasto. — Prezes rady miejskiej przedstawił królestwu afgańskiemu delegację mahometanów w imieniu której przemówił do króla mufti Szymkiewicz z Wilna. W czasie pobytu w Ratuszu królestwo afgańskie przyglądał się z balkonu pokazowi straży ogniowej. O godz. 8 min. 30 odbył się w teatrze na cześć królestwa afgańskiego przedstawienie galowe.

Przygotowanie w Stołpcach i na granicy sowieckiej.

Przygotowania do przejazdu króla Amanullah przez Stołpcy i Niegorełoje w dniu 2 maja czynione są już od paru dni. Władze kolejowe przystąpiły do przybrania stacji kolejowej. Na stacji będą obecni przedstawiciele władzy miejscowej i reprezentacyjne oddziały wojskowe z orkiestrą. Dostęp do stacji w dniu przejazdu króla ma być ściśle ograniczony. Równocześnie czynione są przygotowania po stronie sowieckiej. Przedstawiciele komisariatu ludowego spraw zagranicznych udają się wraz z posłem afgańskim na granicę sowiecko-polską. W Stołpcach para królewska przesiądzie się do specjalnego pociągu sowieckiego. Król Amanullah w otoczeniu przedstawicieli komisariatu spraw zagranicznych odjedzie specjalnym pociągiem do Moskwy.

Wyjazd króla Afganistanu.

WARSZAWA. Królewska para afganistańska wyjeżdża z Warszawy.

Dlatego to obchód 1-go maja pod gołdem krwawego sztandaru coraz mniej ma przekonanych zwolenników nawet śród socjalistów, ci zaś co dziś kroczą będą pod czerwonym sztandarem uczynią to przeważnie pod groźbą teroru, który jest głównym filarem i największą „moralną” siłą socjalizmu.

szawy specjalnym pociągiem w dniu 2 maja r. b. o godz. 9 rano przez Białystok, Stołpcy do stacji Niegorełoje, gdzie przybędzie o godz. 19.30.

Król Afganistanu złoży wieńiec na grobie Lenina.

MOSKWA, 30. IV. (Pat). Program przyjęcia króla Afgańskiego w pierwszym dniu obejmować będzie złożenie wieńca przez króla na grobie Lenina i wizytę w moskiewskiej radzie miejskiej.

ZATARG ANGLJI Z EGIPTEM.

Ultimatum.—Flota angielska płynie do Egiptu.

LONDYN, 30. IV. (Pat.) Korespondent Reutera z Kairu donosi na podstawie wiadomości z kół egipskich, że przedstawiciel rządu angielskiego wręczył w niedzielę Naha-Baszy notę, w której rząd angielski udziela rządowi egipskiemu trzech dni czasu na cofnięcie projektu ustawy o zgromadzeniach publicznych. Gdyby rząd egipski nie cofnął tego projektu Anglja przedsięwzięła kroki, które będzie uważała za konieczne w związku z jej obowiązkami do opieki nad interesami cudzoziemców zamieszkałych w Egipcie.

LONDYN, 30. IV. (Pat.) Z Malty donoszą, że angielska dywizja eskadry śródziemnomorskiej złożona z dwóch okrętów bojowych i pewnej liczby krążowników udaje się do Egiptu.

LONDYN, 30. IV. (Pat.) Minister Chamberlain oświadczył dzisiaj w Izbie Gmin, że wczoraj wieczorem wysoki komisarz brytyjski dęrczył egipskiemu premierowi ostatnie ostrzeżenie, prosząc go o podjęcie natychmiast zarządzeń, niezbędnych dla prze-

Sejm i Rząd.

Podróż min. Niezabytowskiego do Poznania.

Dziś 30 kwietnia, rano o godz. 7 przybył tu minister rolnictwa Niezabytowski. Minister Niezabytowski weźmie udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę wyższej szkoły handlowej w Poznaniu. Wieczorem razem z ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim minister Niezabytowski odjeżdża do Gdyni.

szkodzenia temu, aby projekt ustawy o zgromadzeniach publicznych stał się prawem obowiązującym. Wysoki Komisarz domagał się przytem złożenia w ciągu trzech dni gwarancji na piśmie, że rząd egipski zrezygnuje z powyższego projektu — zaznaczając, że w przeciwnym razie rząd brytyjski miał będzie zupełną swobodę powzięcia takich zarządzeń, jakie w danej sytuacji okażą się konieczne. Chamberlain dodał, że nowy projekt ustawy egipskiej, dotyczący zgromadzeń publicznych osłabi w wysokim stopniu władzę wykonawczą, oraz sparaliżuje działalność policji, nakładając na nią o wiele surowsze kary w razie popełnienia błędów w ocenie sytuacji, podczas pełnienia swych funkcji, aniżeli na osoby odpowiedzialne za wywołanie rozruchów. W związku z tem omawiany projekt ustawy stwarzały poważne niebezpieczeństwo dla pokoju publicznego oraz dla życia i mienia zamieszkujących w Egipcie cudzoziemców.

Dziesięciolecie wcielenia Besarabji do Rumunji.

BUKARESZT, 30. IV. (Pat.) Agencja Rador donosi: Wczoraj obchodzone tu uroczyste 10 rocznicę przyłączenia Besarabji do Rumunji. Członkowie rady regencyjnej przyjęli członków rządu, byłych ministrów, przewodniczących i członków parlamentu oraz byłych członków tak zw. Sfatuł Czarei.

Następnie uformował się pochód, który wśród okrzyków setek tysięcy obywateli wszystkich klas społecznych udebił się do katedry, gdzie metropolita Guric odśpiewał uroczyste Te Deum, poczem w przemówieniu podkreślił nierozszerzalność unji Besarabji z Rumunją. Patriarcha Miron Christea, jako arcybiskup

Transylwanji, wezwał wszystkich obywateli do zgodnej pracy nad ostateczną konsolidacją kraju. Podobna uroczystość odbyła się w świątyni wyznania możejszowego, gdzie rab naczelnym odprawił modły w obecności szeregu wybitnych osobistości. O godz. 11-ej odbyło się uroczyste posiedzenie w dawniej sali obrad Sfatuł Czarei celem uczczenia rocznicy. Po posiedzeniu nastąpiło odsłonięcie pomnika Stefana Wielkiego, wielkiego księcia Mołdawji i Besarabji. Po odsłonięciu nastąpiła rewja gimnazjum bukareszteńskiego, a następnie defilada, w której wzięły udział szkoły, stowarzyszenia i wielka ilość delegacji chłopskich Besarabji.

Robotnicy medjołańscy składają hołd Mussolinemu.

— RZYM, 30. IV. (Pat.) Jak donosi agencja Stefaniego 11 pociągów specjalnych wiozących 10,000 robotników medjołańskich, udających się do Rzymu w celu złożenia hołdu szefowi rządu, przybyło wczoraj do stolicy Włoch. Zarówno władze jak organizacje syndykalistyczne oraz ludność okazały przybywcom jak naj-serdeczniejsze przyjęcia witając ich uroczyste na dworcach i urządzając manifestacje na ulicach. Piękna pogoda sprzyjała uroczystości.

Mussolini przyjął robotników w Colosseum, dokąd udali się oni szeregami w kolumny. Ponad głowami widać było całe morze sztandarów. Około godz. 13-ej Mussolini udał się na podium (dawna łoża cesarska). Szefowi rządu towarzyszyli ministrowie i

przedstawiciele władz. Mussolini zabrał głos stwierdzając, że po raz pierwszy w historii Włoch i świata całego tak wielka ilość robotników zaprzagnęła zbliżyć się do szefa krajowego rządu. Niezwyciężony system faszystowski, przeciw któremu naprosto występują jego wrogowie, cieszy się z żywiołowości tej manifestacji zaznaczając, że jeszcze żaden system rządów nie zwracał się do mas robotniczych z tak głębokim braterstwem jak system faszystowski. Mussolini dodał, że celem do którego dąży ten system jest zapewnić pracę robotnikom i powiększyć ich dochody, podnieść ich moralnie i intelektualnie. Mowa premiera przerywana była wielokrotnie entuzjastycznymi oklaskami.

We Francji i Jugosławii nie będzie dziś pochodów.

PARYŻ, 29. IV. (Pat.) Święto 1-go maja obchodzone będzie w Paryżu wyłącznie w zamkniętych pomieszczeniach, ponieważ minister spraw wewn. zabronił urządzania pochodów ulicznych. Kolej podziemia i tramwaje będą prawdopodobnie czynne. Socjaliści pogodzili się z rozperządzeniem

rządu, natomiast komuniści zapowiadają demonstracje uliczne.

Proces autonomistów alzackich w Strasburgu.

STRASBURG, 30. IV. (Pat.) W dniu 1 maja rozpoczyna się w Colmarze przed sądem przysięgłych departamentu górno Reny proces autonomistów alzackich. Oskarżonych jest 22 osoby, z których 7 zbiegło zagranicę Francji. Zarzuty czynione oskarżonym sprowadzić można do tego, że wzięli oni udział w spisku prze-

ciw bezpieczeństwu państwa. Wszyscy oskarżeni przeczą temu, utrzymując, że walczyli jedynie przeciw centralizacji francuskiej oraz przeciw wprowadzeniu w tych prowincjach t. j. w Alzacji i Lotaryngji ustawodawstwa francuskiego, sprzecznego ich zdaniem z miejscowymi tradycjami.

Kontrola kasy państwowej w Jugosławii.

PARYŻ 30. IV. (Pat.) Organ finansowy „Information” donosi z Białogrodu, że na skutek polecenia komisji kontrolnej wszystkie okienka centralnej Kasy Państwowej zostały opieczętowane, a 7 kontrolerów otrzymało roz-

kaz przeprowadzenia ścisłej kontroli kas. Kasa Państwowa wstrzymała na przeciąg trzech dni wszystkie wypłaty. Zarządzenie to wywołało wielką sensację w Białogrodzie.

Ogólne zebranie głównego komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza w Wilnie.

W niedzielę, dnia 29 bm. odbyło się pod przewodnictwem gen. Lucjana Żeligowskiego, prezesa Głównego Komitetu budowy po-

mnika A. Mickiewicza w Wilnie, ogólne zebranie tegoż komitetu. Zarząd przedstawił ogólnemu zebraniu sprawozdanie z dotychczas-

sowej akcji, obejmującej okres 3 lat, tj. od ogólnego zebrania odbytego 22 kwietnia 1925 r.

Jak wynika z odczytanego sprawozdania Zarząd Komitetu, na mocy upoważnienia Ogólnego Zebrania, ogłosił konkurs na pomnik A. Mickiewicza, który nie dał, pomimo nadzwyczajnej ilości (67) nadesłanych projektów, takiego dzieła monumentalnego, któreby Zarząd mógł zaproponować do realizacji. Ponieważ w myśl uchwały Zarządu żaden z nagrodzonych projektów nie nadaje się w obecnej formie do wystawienia, przeto Zarząd postanowił ogłosić konkurs ściślejszy, w którym wzięliby udział specjalnie zaproszeni artyści. Ze sprawozdania Sekcji Finansowej wynika, że akcja zbierania funduszy w formie list składek, rozesyłanych w liczbie 70650, dała stosunkowo pomyślny rezultat.

Z dotychczasowych wpływów (włącznie stanowią składki młodzieży szkół powszechnych i średnich. Z dotychczas rozesyłanych list zwrócono 14 proc., a przeciętna suma na jedną listę wynosi 17 zł. 92 gr. przy ogólnym zbiorze 152 214 zł. 37 gr.

Na skutek bezpośredniego zwrócenia się do wszystkich prezydentów i burmistrzów miast i miasteczek Rzeczypospolitej wysygnowały magistraty: Warszawy (25.000 zł.), Wilna (10.000 zł. na rok bież.), Lwowa (1.000 zł.), Poznania i Stołpców (po 500 zł.), Bielska Podlaskiego (200 zł.), Białej, Bydgoszczy, Dubna, Nowogrodka, Oszmiany, Pabjanic (po 100 zł.), Drohobycza, Wejherowa, Wrześni i Urzędu Gminnego w Postawach (po 50 zł.), Wydziałów Powiatowych Sejmików: Oszmiańskiego (1.000 zł.), Dziśnieńskiego (800 zł.), Melodaczńskiego (100 zł.). Z zestawienia cyfrowego Sekcji Finansowej na dzień 25. IV. rb. bilans przedstawia się w wydatkach 40.462 zł. 73 gr., stan klasy 112.919 zł. 79 gr. gotówką umieszczoną w P.K.O. i Bankach Rejn. Przem., Gospodarstwa Krajowego, Zw. Sp. Zarobkowych. Dalsza akcja zbiorcza ma objąć całkowicie teren Rzeczypospolitej, gdzie będą powołane do życia komitety wojewódzkie, których zadaniem będzie powołanie do życia komitetów powiatowych, a przez te komitety gminnych i parafialnych. Sekcja Propagandowo-prasowa opracowała odezwę do narodu w sprawie wzniesienia w Wilnie pomnika, rozesyłała wspomnianą odezwę do 200 dzienników. Wreszcie Komisja Rewizyjna uznała sposób przeprowadzenia całej akcji finansowej i rachunkowości, za wzorowo postawiony przez sekcję finansową z dyr. Korolcem na czele.

W części drugiej porządku obrad, obejmującej program działalności Komitetu na przyszłość, Zarząd przedstawił Zebraniu wniosek o udzielenie mu wszystkich pełnomocnictw, wyłączając samą sprawę wyboru projektu, przeznaczoną do realizacji, co zostało jednogłośnie uchwalone.

ZŁ. 700.000

400,000, 300,000, 250,000, 100,000, 80,000, 75,000, 70,000, 60,000, 50,000 i t. d. i t. d. może każdy wygrać, kto zakupi

LOS I. KLASY

LOTERJI KLASOWEJ

w największym i najszczęśliwszym Kantonie w kraju

„NADZIEJA”

Lwów, Sykstuska 6.

Co drugi los wygra!

Ciągnięcie już 19 i 21 maja b. r.

CENY LOSÓW: 1/4 losu Zł. 10.—, 1/2 losu Zł. 20.—, 1 los. Zł. 40.—

Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą.

KARTA ZAMÓWIEŃ D. W.

Do „NADZIEJI” Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam do I-ej klasy

.....czwartek po Zł. 10.—

.....piątek po Zł. 20.—

.....całych po Zł. 40.—

Należytość w kwocieZł.

uiszczę blankietem P. K. O. przez Firmę do oryginalnych losów dołączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

998—3 O

Rakiety, piłki, siatki tenisowe oraz artykuły wszelkiego sportu.

Cenniki na żądanie wysyłamy pocztą jak również zamówiony towar za zaliczeniem.

Składnica Sportowa

WILEŃSKA 10. 949—4 O

W sprawie godzin handlu.

W sprawozdaniu z czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej podaliśmy projekt komisji gospodarczej Magistratu do starostwa Grodzkiego, w jakich godzinach poszczególne działy zakładów handlowych mają być otwarte. Rozważanie tego projektu na plenum Rady M. wywołało żywą dyskusję i ostatecznie przyjęto projekt Magistratu 20 głosami przeciw 14. Widzimy więc, że istnieją na tę sprawę dwa zupełnie odmienne poglądy: jeden broniący egzystencji warsztatów, dających egzystencję poważnej części ludności miasta, a jednocześnie zaspakajających potrzeby reszty mieszkańców, drugi, który mniej więcej wyraża się w słowach: „nic nas nie obchodzi, czy sklepy będą bankrutowały, czy zagnania nasze są bardzo ucziłiwe dla szerokiej mas, aby tylko nam, nielicznej grupie było lepiej”. Czy to „lepiej”, nie zmieniłoby się bardzo prędko w „jeszcze gorzej”, nad tem zaślepienie partyjne i demagogia nie pozwalają się zastanawiać. Rzeczywiście tego drugiego poglądu depatrują się w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca (Dz. Ust. Nr. 38 poz. 364) nowego zamachu na zdobycie socjalne i próby pogwałcenia zasady 8-0 godzinnego dnia pracy. Dal temu wyraz przedstawił „Bundu” rad. Aronowicz i przedstawił PPS rad. Stawski, zapowiadając dążenie do obalenia rozporządzenia Prezydenta. Obawa najzupełniej płonna. Nowa ustawa najwyraźniej przypomina o obowiązku poszanowania istniejących przepisów w tej mierze. Ale zupełnie co innego jest 8-0 godzinny dzień pracy, a co innego czynność, która trwać może nawet całą dobę na 3 zmiany pracowników, jak to widzimy w hutach, kopalniach, kolejach i t. d.

Lecz wróćmy do ustawy o godzinach handlu. Przewiduje ona, że czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów w dniu powszednim ma nie przekraczać 10 godzin, na dobę, a sklepów spożywczych, jatek, wędliniarni i t. d. do 12 godzin na dobę. W tych ramach obracając się „Samorząd” opracowuje projekt ustalający godziny otwarcia sklepów, a władze nadzorcze 1-ej instancji zatwierdzają go, poczem dopiero wchodzi on w życie. „Punkt ciężkości w rozbieżności zdań leży w otwieraniu sklepów spożywczych, które zasadniczo należy rozróżnić: sprzedające nabiał, warzywa, pieczywo, od sklepów z towarami kolonialnymi, a zwłaszcza z przeważającą sprzedażą alkoholu. O ile pierwsze powinny być otwierane jaknajwcześniej, nawet wcześniej, niż to projektują towarzysze z PPS i Bundu, to dla drugich godz. późniejsza jest odpowiedniejsza, zaś sklepy i zakłady alkoholowe mogłyby być otwierane jeszcze później. Tymczasem jest wręcz przeciwnie. Upiśnięcie wolno od 9 do 3 rano, to jest - godzin 18, względnie 16, zaś kupić chleba, mięsa, mleka można tylko w przeciągu 12 godzin i to z pewnymi ograniczeniami. Tęgo rodzaju „prohibicja”, o której się ciągle patetycznie opowiada, zwykła logika zrozumieć nie jest w stanie. Jak trudno zrozumieć, że gdy naczelniczy Rządu Pilsudski, Bartel dość często mówi „o wysługu narodu w pracy”, to jednocześnie Inspektorzy pracy pociągają do

odpowiedzialności za pracę, a nie za próżniactwo, takie „bezrobocie z amatorstwa”. Wspomnijmy też o innym paradoksalnym zjawisku stosunków, omawianym w czasie obrad: oto plekarze gwałtownie walczą aby ludność nie miała świętego płęczywa rano, a dopiero po południu, gdyż oni nie chcą pracować w nocy. A dlaczego tenże plekarz rano szuka gazety? w nocy jedzie pociągiem? wieczorem idzie do teatru lub knajpy? na rano żąda wykończenia sukni dla swej żony i t. p. Dlaczego w nocy pracują asenizacja, elektrownia, wodociągi, apteki, drukarnie, policja, straż, autobusy? Jak noc, to noc—leżmy spać wraz z kurami, względnie siedźmy w domu przy świetle nafty.

Tych dlaczego można wysuwać bez końca, nie wznając w postanowieniach wydawanych nie więcej ponad bezcelową formalistykę, krepującą obywateli i przysparzającą pracy organom nadzerczym.

Dlaczego naprzykład sprzedają ryb i śledzi może trwać tylko od 5 do 15 godz. Jaka przeszkoda wylania się, aby mogła trwać dłużej?

Dlaczego budki z wodą sodową, lub kioskami z cukierkami, w czasie od 30 IX—1 IV mogą handlować tylko 10 godzin, a w drugiej połowie roku 12 godzin? Jeśli nie będzie miał ruchu w handlu, to wcale nie otworzy. A dlaczego w dniu upalne nie wolno napić się wody sodowej przed 9 tą rano i po 9-ej wieczór? W czym to zagraża bezpieczeństwu Państwa?

Dlaczego w święta sprzedają kwiatów może trwać tylko od 7 do 10-ej? Czy kwiaty nie mają najwięcej nabywców w dzień, podczas spacerów poobiednich, przed pójściem do teatru czy na zabawę?

Dlaczego sprzedają słodczy i papierosów przy miejscach widowiskowych może trwać tylko do godz. 9-ej? Czyż o tej porze kończą się jakie zabawy?

Dlaczego sprzedają dewocjonalij przy kościołach może trwać tylko od 9 — 10? A jeśli po nabożeństwie zechce ktoś kupić, czy to już zbrodnia?

Dlaczego sprzedają gazet w kioskach w święta dozwolona tylko od 8 — 19? (w powszednie dni od 7 — 23). Czy projektodawcy pamiętają, że pociągi warszawskie przychodzą o godz. 19.30, a na mieście zjawiają się sprzedawcy z gazetami o 20-ej? A więc nowa praca dla dla policji, albo wystrzał w powietrze.

I wreszcie na temat bardzo smutny: dlaczego ograniczać godzinę handlu dla zakładów pogrzebowych? Czy trumny kupuje ktoś na prezent? a zamawiać pogrzeb lub przygotowania do niego idzie się dla przyjemności? W Warszawie zakłady takie funkcjonują do późnej nocy.

W tejże Warszawie, jak czytamy w prasie, nie sporządza protokołów policyjnych, jeśli budki sodowa i owocarnie są otwarte do godziny 23.

W konkluzji: gdyby u nas mniej było ograniczeń, a więcej ułatwień w pracy, gdyby mojej dawano darmowych zapomóg, a więcej naganiało do pracy, to niewątpliwie stesunki życiowe byłyby oparte na zdrowszych podstawach, niż obecnie, z ogólną korzyścią i zadowoleniem.

Despekt nielada.

„Słowo” przed kilku dniami zapowiedziało przejazd przez Wilno króla Afgańskiego, Amanullaha. Dokąd miał przez Wilno król Afgański przejeżdżać, stanowiło tajemnicą redakcji „Słowa”, gdyż powszechnie było wiadomym, że z Warszawy władca Afganistan uda się wprost do Moskwy. Może miało to być tajemnicą wizyta w lokalu monarchistycznej redakcji w Wilnie? Dość, że impreza zapowiedziana w dwuspaltowej informacji „Słowa” zawiodła. Król Amanullah mija Wilno, jedzie przez Stołpcę do Moskwy. Rajalistom wileńskim padyszach afgański zgotował despekt nielada.

sy i w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej, które mają być w bieżącym sezonie restaurowane. Po szczególnej ekspertyzie, która wykazała, że freski w kościele Ostrobramskim po dwukrotnych przemalowaniach (ostatnia restauracja, dokonana przez Strzałęckiego w Warszawie w 1895 r.) uległy bardzo poważnemu zniszczeniu wskutek użycia niewłaściwych farb, wywołujących na całej powierzchni grzybek, postanowiono przystąpić do odczyszczenia naleciałości późniejszych. Od stanu zachowania pierwotnych malatur freskowych, przedstawiających sceny z życia św. Teresy, uzależnione dalsze postępowanie. Odnosnie do malatur w Bibliotece, w sali sklepieniej II-go piętra, wykonanych farbami temperowymi i w sali parterowej (d. auli uniwersyteckiej) gdzie odkryto ub. roku malatury Franciszka Smugłowicza i na sklepieniu cenny obraz z czasów Jezulickich (przed stawiający adorację N. P. M. przez Zakon) postanowiono podjąć w przyszłym miesiącu roboty konserwacyjne, które przy zachowaniu ogólnego charakteru malatur, pokrytych uprzednio farbami olejnymi, doprowadzić mają wewnątrz obydłych sal do artystycznego wyglądu. (k)

Sprawy miejskie.

— **Przetarg.** Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, że w dniu 12 maja 1928 r. o godzinie 12-ej odbędzie się w lokalu Wydziału Wodociągów i Kanalizacji Magistratu pokój 64 przetarg nieograniczony na dostawę rur i kształtek kamionkowych dla kanalizacji.

Warunki przetargu można oglądać codziennie prócz niedziel i świąt w kancelarii Wydziału pokój 52 od godz. 9 do 15.

— **Konferencja w celu ustalenia prac dla bezrobotnych.** W dniu 2 maja o godz. 11 rano w lokalu Magistratu, odbędzie się konferencja z bezrobotnymi. Bezrobotni mogą być zatrudnieni przy robotach miejskich partjami w ten sposób, iż jedna grupa będzie zatrudniona w przeciągu 3 dni w tygodniu, a to dlatego by wszyscy bezrobotni mogliby otrzymać pracę. (s)

— **Interwencja Starostwa Grodzkiego w sprawie uporządkowania ulic.** Starostwo Grodzkie zwróciło się do Magistratu m. Wilna o jaknajspieszniejsze doprowadzenie do porządku ulic i placów w śródmieściu i na przedmieściu. N. p. plac Orzeszkowej jest jawnym przykładem, zaniedbania ze strony Magistratu. (s)

— **Pierwszy maja, magistrat i listek figowy.** Magistrat m. Wilna zezwolił pracownikom miejskim, na niepracowanie w dniu dzisiejszym, z tym warunkiem, iż dzień ten będzie odpracowany w przeciągu 16 dni po pół godziny dziennie. Odpracowanie jest oczywiście listkiem figowym socjalistycznego magistratu, który w ten sposób chce z jednej strony nakłonić do świętowania pierwszego maja pracowników miejskich i z drugiej zachować pozory przestrzegania urzędowych godzin pracy.

Sprawy administracyjne.

— **Nowy naczelnik wydziału samorządowego.** Z dniem 1 maja radca prawny Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie p. Rakowski obejmie urząd naczelnika wydziału samorządowego województwa wileńskiego. (k)

Sprawy wojskowe.

— **Posiedzenie Kapituły Krzyża b. wojsk. Litwy Środkowej.** Dnia 28 kwietnia r. b. odbyło się ostatnie posiedzenie Kapituły Krzyża b. Wojsk. Litwy Środkowej. Na zebraniu obecni byli: Płk. Żeligowski, Gen. Mokrzecki, Płk. Szt. Gen. Powieża, Płk. Szalewicz, Mjr. Lępkowski, i Mjr. Dunin-Wasiewicz.

Postanowiono wydać książkę pamiątkową Kawalerów Krzyża, oraz ustalone dzień 9 października, jako dzień święta Kawalerów Krzyża.

W związku z temi postanowieniami powołano do życia stały Komitet Administracyjny Krzyża Zasługi w składzie: Gen. Mokrzecki, Płk. Szt. Gen. Powieża, Płk. Szalewicz, Mjr. Kirtiklis, Mjr. Lępkowski i Mjr. Dunin-Wasiewicz z prawem kooptacji do Komitetu jedynie Kawalerów Krzyża.

Na temże posiedzeniu poraz ostatni rozpatrzone wnioski o nadanie Krzyża w liczbie 120. Uwzględniono 19 wniosków. Między innymi jednogłośnie nadano Krzyż Wojewódzki Raczkiewiczowi za zasługi przy organizacji formacji ochotniczych b. Litwy

Srodkowej przez zapoczątkowanie tej organizacji, oraz Gen. Pastawskiemu, pod którego kierownictwem dokonana została likwidacja pasa neutralnego.

Sprawy szkolne.

— **Doroczny uroczysty obchód w gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta (Mała Pohulanka 11).** Staniem Dyrektora, Opieki Rodzicielskiej, oraz Bratniej Pomocy w dniu 2 maja r. b. odbędzie się obchód Patrona Gimnazjum z podwieczorkiem wokalne-muzycznym przy lekarskim oddziale p. Iżkowskiej (śpiew), p. Stepińskiego (wionolencza), nadto urozmaicą wizerów deklamacja, chór i orkiestra szkolna.

Dochód z podwieczorku — na Opiekę Szkolną i na Bratnią Pomoc gimnazjum im. Króla Zygmunta-Augusta.

Początek podwieczorku o godz. 6-ej pop.

Bilety do nabycia po 2 zł., dla młodzieży po 50 gr. przy wejściu.

Z życia stowarzyszeń.

— **Zebranie Syndykatu Dziennikarzy.** Ważne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy wileńskich odbędzie się dzisiaj, we wtorek 1-go maja r. b. o godz. 5-ej pop. w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 7, II piętro, z następującym porządkiem obrad:

1) wybór 2 delegatów do zjazd delegatów Syndykatów Dziennikarzy w Warszawie.

2) Sprawa połączenia się Syndykatu Dziennikarzy Żydowskich z Syndykatem Dziennikarzy Polskich w Wilnie.

3) Wybór nowego Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

W razie braku kompletu następane walne zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych odbędzie się w tym samym dniu o godz. 5 min. 30 pp.

— **Posiedzenie Wil. Twa Le-karskiego** odbędzie się dn. 2 b. m. o godz. 8 w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny: Prof. J. Muszyński—O strącaniu się alkaloidal- z i rozniegnięcia tak publiczności, jak i samych atletów. Cyrk był przepelniony.

W pierwszej walce Poschof w 4 min. pokonał Szczerbińskiego.

Drugą bardzo ciekawą walkę stoczył Polak Sztekler i Czech Prohaska.

Prohaska obrzywny czeski, człowiek dzięki i zapaśnik brutalny, wyładował cały zasób swej bezwzględności względem Szteklera.

Mistrz Polski walczył, jak zwykle, wzorowo, oddając „masaż” Prohascie tylko w granicach dozwolonych.

Po 20 min. walka nie dała rezultatu. Nastąpił kulminacyjny moment wieczoru: Orlow contra Willing de rozegrania.

Arbiter przed walką upomniał obu brutalni, by walczyli sportowo, gdyż bęże w stosunku do nich bezwzględny. Niewiele to zresztą pomogło, gdyż brutalnie pozostali niemi w dalszym ciągu i w atakach swych nie szczędzili uderzeń, mimo dalszych ostrzeżeń komisji sędziowskiej, a gdy w pewnym momencie cofając się pod razem, obydwa zapaśnicy znaleźli się już nie na ringu, a na widowni wśród publiczności i tutaj dalej składali się, sędzia walkę przerwał i obu zapaśnikom udzielił porażkę. Spotkało się to z ostrym sprzeciwem galerji, żądającej dalszej walki. Gwizdano i tupano z takim zapalem, iż bębniaki mogli w uszach pęknąć. Arbiter miał trudne zadanie do rozwiązania, gdyż w podnieczonej atmosferze nie trudno było o ekscycesy. Wreszcie dla spokoju zezwolił na dalszą walkę, zupełnie słusznie zwracając się uprzednio do dyżurnego komisarza policji o aprobatę. Nastąpił spokój na galerji, jakby ukazał się z ródką oliwną anioł pokoju. Ostatecznie po 32 min zwyciężył Willing, ucietysony takim wynikiem.

Dziś we wtorek walczą 3 decydujące walki: Prohaska—Poschof, Willing—Buduris i Orlow—Szczerbiński.

— **Pilka nożna.** Jak zwykle sobota i niedziela poświęcone były rozrywkom o „mistrzostwo okręgu”. Tak naprawdę, bo to wileńskie mistrzostwo przypomina nieco przyszłowie „o jednokim, co to był królem wśród... ślepych”. Wileński mistrz „Makabi” w tych dniach jeździł do Warszawy na rozgrywkę z „Legią” i osiągnął rezultat 1:5.

W sobotę stawały do walki: „ognisko” i „Zaks” z rezultatem 4:0 (2:0). Publiczności mnóstwo, sędziował p. Kostanowski. Mecz odbył się na boisku sportowym „Makabi”.

Następnego dnia, to jest w niedzielę, na boisku 6 p. p. Leg. spotkały się „Pogoń” z „A. Z. S.”. Rezultat 5:2 (1:1). Sędziował p. Schneider. Publiczność żydowska zbojotowała mecz. Temu ostatniemu szczegółowi poświęcimy parę słów.

Jak zawsze i wszędzie, tak i tu, sportowcy żydowskie z klubu „Makabi” chcieli zrobić geszt na tem, że rozgrywki odbywały się w tym roku na ich boisku i żądali za każdy mecz opłaty 100 zł., zamiast, jak było praktykowane, 10% od obrotu kasy. Temu zdzierstwu zupełnie słusznie przeciwstawili się kluby polskie i już niedzielną mecz odbył się na boisku 6 p. p. Leg., ewentualnie jest jeszcze do dyspozycji boisko na „Pieronowie”.

Tym razem „Machabeusz” p. zafajnowali! Bojko nikt się nie zlepił. A jak żądanie „Makabi” jest nieusprawiedliwionem, to dość powiedzieć, że obrót kasy z ostatniego meczu wynosił około 120—125 zł., z czego sto złotych chcą zabrać „Makabiści”, a resztę zostawić na pokrycie innych kosztów walczących drużyn. Mała rzecz, a sżydo z worka wyłazło!

— **Osądzenie radjopajęczarzy.** W dniu wczorajszym wyrokiem sądu pokoju w Wilnie zostali skazani na tydzień aresztu z zamianą na karę grzywny po 30 zł. od każdej osoby, trzej tak zw. radjopajęczarze t. j. posiadający niezarejestrowane aparaty radjowe. (k)

Sprawy białoruskie.

— **Białorusini skarżą się.** Miejscowe sfery białoruskie zgłosiły protest przeciwko nie zaproszeniu ich przez duchowieństwo prawosławne na odbyty enegdaj obchód 25-letniej pracy Arcybiskupa prawosławnego Teodojusza. (k)

Groźne pożary w Wileńszczyźnie.

Miasteczko Opsa padło pastwą płomieni.

Onegdaj w miasteczku Opsie pow. Brasławskiego w jednym ze składów towarowych wybuchł pożar, którego ogień przeniósł się szybko na sąsiednie zabudowania. Pomimo, iż zostały zaalarmowane wszystkie pobliskie posterunki P. P., oddziały K. O. P. z Brasławia, Duksty, oraz straż pożarna z Dryświat która wraz z miejscową ochotniczą drużyną pożarną wszczęła energiczną akcję zlokalizowania pożaru, ogień coraz szerzej począł ogarniać całe miasteczko. Pastwą płomieni padły: kościół wraz z plebanją, miejscowy posterunek P. P., szkoła powszechna, rolnicza, spółdzielnia, kasy powiatowe, oraz 43 domy mieszkalne, 15 sklepów z towarami kilka składów, z deskami i kilkanaście gospodarstw wraz z żywym inwentarzem. Ofiar w ludziach nie było, jedynie kilka osób ratujących swoje gospodarstwo i majątek zostało poparzonych. Utrzymuje się pogłoska, iż w płomieniach zginęła 3 letnia córeczka p. Oleśnikowskiej, aczkolwiek narazie urzędowe potwierdzenia niema. Na miejsce niezwykłego nieszczęścia przybyła specjalna komisja śledczo-śadowa, która się zajmie sprawą zbadania przyczyny pożaru.

Nieszczęśliwym pogerzelcom koło wsi Obolany zbudowane z namiotów wojskowych mieszkanie. Kuchnie wojskowe i Sejmik Brasławski dostarczyły żywienia.

Groźny pożar lasów państwowych w Rudziskach.

W dniu 29 b. m. między godziną 12 a 13 z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł groźny pożar w lasach państwowych leśnictwa Rudziskiego; zaalarmowane przez leśniczego Kiewisza przybyli niezwłocznie oddziały K. O. P., które pod dowództwem kpt. Merkiewicza wszczęły energiczną akcję zlokalizowania pożaru. Nieco później przybyli urzędnicy i straż kolejowa stacji Rudziskiej pod kierownictwem zawiadowcy odcinka drogowego p. Rodziewicza, który z ochotniczą strażą miejscową i liczną zebraną ludnością okoliczną wraz z leśniczym p. Kiewiszem i st. przodownikiem P. P. Szopisem przybyli na pomoc oddziałom K. O. P. dla ugaszenia pożaru. Pożar z wielką szybkością rozszerzał się, wskutek czego zlokalizowanie go, było nadzwyczaj utrudnione, ponieważ nietylko palące się podszycie lasu lecz i korony młodych drzew. Zawładając jednak energicznie akcji ratowniczej około godziny 18 tej udało się z wielkim trudem pożar zlokalizować, pomimo tego pastwą ognia padło około 70 hektarów lasu. Zaznaczyć należy, iż przy gaszeniu pożaru odznaczyl się wielką odwagą żołnierze 1 kompanji 22 baonu K. O. P., a w szczególności sierżant Andrzej Tondel i kapral Piotr Markowski, którzy odnieśli poparzenia. (s)

Sport.

— **Walki zapasnicze w cyrku.** Bunt publiczności przeciwko przerwanu walki. 20-ty dzień turnieju minął pod znakiem wielkiej emocji i rozniegnięcia tak publiczności, jak i samych atletów. Cyrk był przepelniony.

W pierwszej walce Poschof w 4 min. pokonał Szczerbińskiego.

Drugą bardzo ciekawą walkę stoczył Polak Sztekler i Czech Prohaska.

Prohaska obrzywny czeski, człowiek dzięki i zapaśnik brutalny, wyładował cały zasób swej bezwzględności względem Szteklera.

Mistrz Polski walczył, jak zwykle, wzorowo, oddając „masaż” Prohascie tylko w granicach dozwolonych.

Po 20 min. walka nie dała rezultatu. Nastąpił kulminacyjny moment wieczoru: Orlow contra Willing de rozegrania.

Arbiter przed walką upomniał obu brutalni, by walczyli sportowo, gdyż bęże w stosunku do nich bezwzględny. Niewiele to zresztą pomogło, gdyż brutalnie pozostali niemi w dalszym ciągu i w atakach swych nie szczędzili uderzeń, mimo dalszych ostrzeżeń komisji sędziowskiej, a gdy w pewnym momencie cofając się pod razem, obydwa zapaśnicy znaleźli się już nie na ringu, a na widowni wśród publiczności i tutaj dalej składali się, sędzia walkę przerwał i obu zapaśnikom udzielił porażkę. Spotkało się to z ostrym sprzeciwem galerji, żądającej dalszej walki. Gwizdano i tupano z takim zapalem, iż bębniaki mogli w uszach pęknąć. Arbiter miał trudne zadanie do rozwiązania, gdyż w podnieczonej atmosferze nie trudno było o ekscycesy. Wreszcie dla spokoju zezwolił na dalszą walkę, zupełnie słusznie zwracając się uprzednio do dyżurnego komisarza policji o aprobatę. Nastąpił spokój na galerji, jakby ukazał się z ródką oliwną anioł pokoju. Ostatecznie po 32 min zwyciężył Willing, ucietysony takim wynikiem.

Dziś we wtorek walczą 3 decydujące walki: Prohaska—Poschof, Willing—Buduris i Orlow—Szczerbiński.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 455 mtr.

Wtorek 1 maja 1928 r.

15.15—15.30: Komunikat L. O. P. P.

15.30—16.00: Transmisja z Warszawy: „Wielka emigracja”, odczyt wygłosił prof. Henryk Mościcki.

16.00—16.25: Transmisja z Warszawy: „Polska współczesna”, odczyt wygłosił Aleksander Janowski.

16.30—16.25: „Zabytki ewangelickie”, odczyt wygłosił Waclaw Gizbert-Studnicki.

16.55—17.20: „O twórczości”, odczyt wygłosił ks. kapelan Piotr Sledziowski.

17.20 — 17.45: „Opieka społeczna nad matką i dzieckiem”, odczyt wygłosił dr. Stefan Bagiński.

17.45—18.45: Transmisja z Warszawy: Koncert muzyki francuskiej.

18.50—19.15: Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmaitości.

19.20: Transmisja z Katowic: Opera G. Verdi'ego „Trubadur”.

22.05: Komunikat P. A. T.

22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bachus” w Wilnie.

Five o'clock

jest nie do pomyślenia bez angielskiej herbaty



Niedościgniona w smaku. Aromatyczna.

ZADAC WSZEDZIE. 860—0

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Onegdaj na zebraniu Tow. Przyj. Nauk prof. dr. Modelski wygłosił odczyt p. t. „Z dziełwoj kanonizacji św. Kazimierza”.

Okazuje się z powyższego, iż sprawa kanonizacji królewicza ciągnęła się cały wiek. Papież Leon X wysłał w 1520 r. do Wilna swego legata dla zbadania świętości i życia św. Kazimierza, po dokonaniu czego wydano żywot św. Kazimierza 1521 r. Dwa egzemplarze tego żywota znajdują się w Krakowie, jeden w zbiorach ks. Czarotyskich, a jeden w Wileńskiej bibliotece uniwersyteckiej. (Demopstrowany na odczycie).

Kanonizacja jednak wówczas nie odbyła się. Biskup wracający do Rzymu zmarł w drodze, akta odnośnie zaginęły. Późniejsze ich poszukiwania nie daly rezultatu po dziś dzień i kapituła Wileńska aktów kanonizacji św. Kazimierza nie posiada.

Faktem też jest, iż do roku 1550 niema jeszcze Sw. Kazimierza w brewjarczach rzym.-Katolickich i ks. Piotr Skarga dopiero w ostatnim wydaniu starego zakonu daje żywot św. Kazimierza.

Kanonizacja odbyła się dopiero w XVII w. na skutek kilkakrotnego orędowania, Zygmunta III—Papież Klemens VIII w r. 1602 w brewre swoim nakazuje święcić dzień świętego Kazimierza.

Daty powyższe mimo sprzecznych opinii potwierdza między innymi ks. dr. Fijałek w swych pracach w Ateneum Wileńskim.

Wypowiadali się w tej sprawie prezes Tow. Przyj. Nauk rektor Perczewski i prof. Limanowski.

Krótkie sprawozdanie biblioteczne wiceprezesa dr. Czarkowskiego—zakończyło zebranie.

W. Ż.

Od Administracji.

Czas odnowić pronumeratę na miesiąc MAJ.

KRONIKA. OD REDAKCJI

Z powodu czasowego przerwania prądu elektrycznego byliśmy zmuszeni wstrzymać szereg nocnych depeż, jako też wiadomości kronikarskich, które zamieścimy w następnym numerze.

Wiadomości kościelne.

— **Porządek nabożeństwa Majowego w Kościele Sw. Jana.** Rano o godz. 5.45—Msza św. i nabożeństwo Majowe. Nauki majowe o N. M. Pannie będzie głosił K. Kan. Stanisław Milkowski.

Wieczorem o g. 7.30 krótkie nabożeństwo Majowe z wykładami dogmatyczno-liturgicznymi o Mszy św., które mieć będzie Ks. Dr. Antoni Lewosz.

— **Pracownia żeńskiej szkoły zawodowej.** W dniu 29-go kwietnia o godz. 6 1/2 pp. ks. kanonik Stanisław Zawadzki w obecności zebranych gości dokonał poświęcenia nowego lokalu pracowni żeńskiej szkoły Zawodowej im. św. Józefa przy ul. Ostrobramskiej Nr. 22.

— **Z miasta.**

— **Posiedzenie Komitetu do walki z żebractwem.** W dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. w sali Posiedzenia Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie Komitetu do walki z żebractwem i Włóczęgostwem, na którym zostanie omówiona sprawa rejestracji wszystkich żebraków zamieszkałych na terenie Województwa Wileńskiego. Niezależnie od tego rozesłane zostaną kwestionariusze poszczególnym starostwom. (s)

— **Konserwacja Malatur w kościele Ostrobramskim i w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej.** Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach bawil, w naszym mieście prof. Jan Rutkowski, zaproszony przez Urząd Wojewódzki w celu przeprowadzenia badań nad malaturami w kościele p. w. św. Tere-

Na naszych pograniczach.

Ucieczka robotników rolnych.

Przedwczoraj w rejonie odci- ka N. Troki patrol K. O. P. za- trzymał trzy rodziny: Golebiow- skich, Twirbutowicza i Czyżusa, które nielegalnie przekroczyły granicę z Litwy do Polski. Zatrzy- many Czyżus zeznał, iż przepro- wadzona przez rząd litewski re- forma rolna, do tego stopnia zniszczyła stan rolnictwa, iż w chwili obecnej większą część ro- botników rolnych znalazła się bez pracy. Dlatego z tego samego powodu Czyżus zmuszony był

udać się do Polski w celu zna- leźnienia jakiegobądź pracy na roli. Jak wynika ze słów Czyżusa w najbliższym czasie należy liczyć się z faktem masowego przekra- czenia granicy z Litwy do Polski przez robotników rolnych, posu- kujących pracy. (k)

Z KRAJU.

Napad na lombard.

W dniu 27 b. m. dokonano w Grodnie napadu na kierownika lombardu miejskiego p. Stefana Szopskiego.

Do lombardu przybył pewien mężczyzna, rozpoczął z nim roz- mowę na temat zastawionego przez siebie płaszcza.

Rozmowa z owym mężczyzną tak rozczuliła p. Szopskiego, że zgodził się na zaprowadzenie go w głąb lombardu do pokoju, prze- znaczonego na przechowanie ubra- nia, gdzie miał nastąpić napad.

Faktem jest, że znaleziono p. Szopskiego w ostatnim pokoju w kałuży krwi z rozciętą głową.

Wzwana komisja lekarska stwierdziła ranę ciętą w głowie, poczem p. Szopskiego przewie- ziono do szpitala.

Polcja przybyła na miejsce zbrodni, przeprowadziła natych- miast śledztwo i jak się dowi- adujemy, jest już na tropie zło- czynców.

Owiedziny przyjaciela opla- cił śmiercią.

Onegdaj do zaścianka Tankuń- ce gm. Widziej pow. Święciań- skiego do gajowego A. Kajrowi- cka przyjechał w owiedziny sta- ry przyjaciel J. Kurkula. Po dłuż- szej pogawędce Kurkula zauwa- żył na stole browning, który pra- gnął obejrzeć. Jednak Kajrowicz odebrał z rąk przyjaciela rewol-

wer, tłómacząc, iż niebezpiecznie jest zabawić się taką bronią. W trakcie tego trzymania w rękę, śmiercionośna broń wypadła, ra- niąc ciężko w brzuch i rękę Kur- kula, który po przewiezieniu do szpitala św. Jakóba w Wilnie zmarł.

Przypadkowym zabójcą zajęły się władze śledcze.

Z ostatniej chwili.

Nagroda literacka m. Łodzi. ŁÓDŹ, 29.IV. Dziś w południe odbyło się posiedzenie Komitetu

Nagrody Literackiej m. Łodzi. W skład Komitetu wchodzi przed- stawiciele miasta i zawodowcy organizacji literackich. Laureatem nagrody na rok 1928 został zna- ny poeta polsko-żydowski p. Jul- jan Tuwim. Nagroda wynosi 10 tysięcy złotych.

Odnaczenie p. Tuwima wy- wołało w Łodzi niemiłe wraże- nie. Powszechnie przypuszczano, że nagroda, którą w roku zeszłym otrzymał Aleksander Świętoho- wski—przypadnie obecnie utalento- wnemu prozakłowi—Zygmuntowi Bartkiewiczowi.

CYRK „Colossum” na placu Lukiskim.

DZIŚ we wtorek 1-go maja, o g. 8-jej wiecz. Atrakcyjny program artystyczny i dalszy ciąg walki francuskiej. DZIS WALCZA: Decydująca aż do rezultatu: 1) Prohaska (Czechostowacja) i Posehoff (Frankfurt), 2) Willing (Berlin) i Budrus (Klajpeda), 3) Szczerbł- ski (Warszawa) i Oriow (Rosja).

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Ssln Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 25 do 29 kwietnia 1928 r. włącznie „SAD BOŻY” (Maksymilian von Habsburg) dramat w 10 akt. osnuty na dzie powieści Charles Major'a p. t.: JOLANDA. W roli głównej Genjanna MARION DAVIES. Nad program: „BJGANIE w OBŁOKACH” w lakcie. W poczekalni Koncerty Radio. Orkiestra pod dyrykcją p. W. Szczepeńskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następný program: „Znak Zerry”.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś 120 Minut huraganowych wybuchów wesołości. Dwa największe wesołości świata, królów humoru w swej najnowszej ARCYKOMEDIJ prođ. 1928 r. p. t.: Akcja rozgrywa się w 3 częściach świata. Pat zakochany. Patachon jako triumfujący Don-Juan. Imponująca wystawał Orkiestra z Jazz-Bandem. Dla młodzieży dozwolone. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

Kino-Ka- meralne „Polonia” Mickiewiczza 22.

Dziś premiera Dawno oczekiwany superszlagier ob- cęnego sezonu, który podziwiać będzie całe Wilno miłoścy osnuty na dzie dworu carskiego. W rolach gł. przepiękna BILLIE DOVE i niezrównany BEN LYON. Film ten przewyższa treścią i bogactwem wystawy obraz „Białe Niece”. Początek o godz. 4-jej. Ost. seans o g. 10,30. Bilety honorowe na premierę i w dni świąteczne nieważne.

KINO- TEATR „LUX” ul. Mickiewiczza Nr. 11.

Krzyk 100.000 niewinnych ofiar! Największa sensacja sezonu! „KRZYŻOWA DROGA BIAŁYCH NIEWOLNIC” Arcysensa- cyjny film, o którym będzie mówić całe Wilno! Udział biora: Mary Kid, Very Engels, Mia Pankau i genjalny Klein-Rogge (bohater D-ra Mabuze). Film ten powinna widzieć każda matka, każdy ojciec. Początek o godzinie 4 ej.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42.

Dziś ostatni dzień „Ostatnie dni Pompei” 2 serje 18 aktów (całość w jednym programie). W rol. gł. potentatami ekranu: Bernard Goetzke, Michał Warkony, hr. Rina de Liguoro i Marja Corda. Emocjonująca pełna dramatycznych me- mentów akcja, niebawmy przepychy wystawy! Mistrzowska reżyserja. Rekonstrukcja Pompei wraz ze słynnym Cyklem Walki Gladiatorów! Groźny wybuch Wulkanu i trzęsienie ziemi! Część zdjęć w kolorach naturalnych.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. Wielka 30

Dziś Elektryzująca premiera! Graża zóitego niebezpieczeństwa NIEWOLNICA z SZANQHAJU rewolucyjny dramat w 10 aktach z krwawych dni Szanghaju, Pekinu i Kantonu. Emocjonujące oryginalne zdjęcie walk północnej i południowej armji Czang-Cze-Lina oraz zalogi europejskich dzielnic. W rolach gł. Bernard Goetzke, Carmen Boni i uroczą Agnes Petersen małżonka J. Mozłuchina.

UDOSKONALONE MASZYNY DO WYROBU: DACHÓWKI CEMENTOWEJ, PUSTAKÓW BETONOWYCH, CEMBROWINY STUDIENNEJ, ŻŁOBÓW, SŁUPÓW, PLYT, RUR poleca FABRYKA MASZYN Rzewuski i S-ka WARSZAWA ul. Ordynacka 7. Zysk wytwórni betonowej w jednym roku wynosi ok. 5.000 do 6.000 zł. 4738-14z. Żądajcie cenników i objaśnień.

AKUSZERKI AKUSZERKA OKUSZKO p o w r ó c i ł a i w z n o w i ł a p r z y j e ł a c h o r y t y c h. Mostowa 23, m. 6. W.Z.P. 24.

ul. św. Jana 11. ul. św. Jana 11. Nie walcie głową o mur To was i tak od kłopotów i trosk pieniężnych nie uwolni! Szkoda głowy, nie i muru. Od trosk i kłopotów uwolnić może jedynie L O S 17 ej Polskiej Państwowej Loterji, zakupiony w najszczęśliwszej kolekturze Śląskiego Banku Transzytowego w Katowicach ul. św. Jana 11 główna wygrana 700.000 zł. oraz wygrane po zł.: 400.000, 300.000, 250.000, 100.000, 80.000 i t. d. na ogólną sumę zł. 23.584.000 Ceny losów niezmiennione: Cały los zł. 40, pół losu zł. 20, ćwierć losu zł. 10. Zamówienia pocztowe załatwiamy szybko i dokładnie. Kto jeszcze nigdy nie grał w kolekturze naszej, niech tym razem spróbuje, a napewno nie pożałuje. Ponależy kupon zamówienia prosimy wy- ciąć, wypełnić i przesłać nam pocztą. 1672z0 ZAMÓWIENIE. Do Kolektury Śląskiego Banku Transzytowego S. A. w Katowicach ul. św. Jana 11. Ninielzem zamawiam do 1-jej Klasy 17 Pol- skiej Loterji Państwowej ćwierć losów pół losów całych losów Należ- ność wpłać na konto w P. K. O. nr. 300649, załączonym przez firmę blankietem nadawczym, lub proszę ściaęgnąć przez zaliczkę pocztową. Imię i nazwisko Dokładny adres

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5. W.Z.P. 69. AKUSZERKA W. ŚMIALOWSKA Przyjmuje od 11 do 9-jej popoł. — Niezależnym usługow. Mickiewiczza 46, m. 6. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-19. Lek.-Dentyści Lekarz-dentysta Marja Ożyńska-Smoliska Choroby jamy ustne, Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelano- we i złote korony. Sztuczne zęby. Wojsko- wym, urzędnikom i ucza- cym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5 od 8-12 i 4-7. W. Z. P. 3

Wólne posady Potrzebna fachowa praczką do pralni. Ludwisarska Nr. 5. 4458-1. Nianka do 2 letnie- go chłopca w wieku od 40 do 50 lat zdrowa i łagodnego cha- rakteru potrzebna od za- razi. Projektowany jest wyjazd do Malopolski. Świad- ectwa i rekomendacje wymagane. Zwierzytniec, ul. Fabryczna Nr. 39-4 W. Nowakowska. 4454-4. Potrzebna kucharka na wyjazd. Zgłaszać się we środe: Antokol 24-b 4463-1. LOKALE Sklep spożywczy z mieszkaniem do od- stąpienia W. Pehulanka Nr. 29-5 44436-1

KILIMY stylowe, czysto wełniane o wymiarach do 12 m² wyżej do nabycia po cenach fabrycznych wprost z wytwórni w hotelu „Georges” w Wil- nie, ul. Mickiewiczza pok. Nr. 40 — III p (na prawo) w dniach od 1 do 12 maja b. r. włącznie, od godz. 1 po poł. do 9 wiecz. Nowy transport. — Ogromny wybór. Niedostępna Kompozycja barw i ornamentu. Małe Kilimki już w cenie od 20 Zł Do zwiedzenia zaprasza uprzejmie Szan. P. P. Interesantów, Wytwórnia artyst. tkanin Katarzyny Madwedczakowej w Kosowie (Malopolska). Wstęp wolny. — Obejrzenie Kilimów nie obowiązuje do kupna Firma istnieje lat 16. — Odnaczenia na wystawach Krajowych i zagra- nicznych. Kredyt do 6 miesięcy bez wpłaty przy kupnie zaliczek w gotówce. 1-4462

Sposób osuszania budowli patentowany w Polsce za pomocą którego można osuszyć maszynowo nowo- wzniesione budowle w ciągu 3 — 4 ch dni zupełnie nowy i bezkonkurencyjny. W Polsce stosowany ze znakomitým rezultatem i cieszący się świetną opinią. W Niemczech przeszło 3 miliony metrów sześciennych osuszonych, głównie dla władz państwowych i samo- rządowych. Możliwość wielkich zysków. Licencja na okręg Wileński do odstąpienia Reflektanci, rozporządzający odpowiednim kapitałem, zechcą się zwrócić do: „Deuba” Deutsche Bau'technik-Gesellschaft m: b. H., Hannover, Stüvestr. 7 (Niemcy).

UWAGA! Rower „Triumph” jest bardzo lekki i praktyczny w użyciu. Rower „Triumph” znany jest za- sów przedwojennych, jako jeden z najlepszych. Rower „Triumph” jest najbardziej zastosowany do jazdy na naszych drogach. O „Triumphie” każdy może dać opinię najlepszą. Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH” będzie z niego bezwarunkowo zadowolony. Rower „Triumph” moż na nabyć w zna- tej firmie „UNIWEERSAL” przy ul. Wielkiej 21 na najbardziej dogodnych warunk ach. Dla pp Urzędników, Instytucji, Stowarzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu u- przystępnienia przy nabyciu rowerów „TRIUMPH” udziela specjalnych warunków. 1206-1-1

Otrzymał na sezon wiesany — letni w wielkim wyborze obuwie letnie na gumowych podszewach, Tenisowe, Sportowe, Ludowe, tanie, wygodne, mocne. Bez konkurencji. Dostać można w D/H. K. RYMKIEWICZA Wilno, ul. Mickiewiczza 9. 1207 1-01

PROSZEK KOGUTEK DLA PROBYCZY USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

SŁUCHAWKI nawet najbardziej zużyte doprowadza do ideal- nej czułości „Radjo-Pogotowie”, pracownia konstrukcyjno-reperacyjna, ul. Mickiewiczza Nr. 30. 844-9 0

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułat- wia wydzielenie się płwociny, wzmac- nia organizm i samopoczucie cho- rego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Żądajcie tylko w oryginalnem opa- kowaniu apteki. A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE, ul. Leszno 41.

Baczność! Wielki wybór! Po cenach fabrycznych. OBUWIE Istnie brezentowe i sandały OBUWIE czeskie, P. P. G. i gumowe OBUWIE ludowe, sportowe i tenisowe OBUWIE modne gwarantow. skórowe PŁASZCZE gumowe, SUNKIE i BLUZI. Najmodniejsza BIELIZNA oraz KONFEK CJA I GALANTERJA. poleca D.H. W. Nowicki Wilno, ul. Wielka 30. Prosimy oglądać wystawy i sprawdzać ceny.

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE pierwszorządnych zagranicznych i krajowych fabryk gwarantow- nej jakości. Sprzedaż i wynajęcie. K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Ninielzem mamy zaszczyt podać do łask- wiadomości Sz. Publiczności, iż otrzymaliśmy słynnej angielskiej fabryki „Royal Enfield” oraz najprzedniejsze re- wery niemieckiej fabryki „Wanderer” i innych fabryk. Są to rewery pierwszorzędnej jakości i odzna- czają się swą doskonałą konstrukcją, lekkością i wytrzymałością, zastępowane specjalnie do na- szych dróg. Na żądanie — sprzedaż również i na raty Jedyn- e przedstawicielstwo P. LACKI (dom własny) Tel. 1251. 907-9 Firma egzyst. od r. 1893.

Ninielzem podaje się do wiadomości iż w dniu 13 maja 1928 roku o godz. 4 popoł. w lokalu Szkoły zawodowej Dokształcającej w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 51 odbyło się Walne Zebranie członków „Pierwszej Wileńskiej Kasy Oszczę- dnościowo - Pożyczkowej” Chrześ. Inteligencji Pracującej z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie rachunkowe 2) Sprawa likwidacji kasy. 3) Wybory Zarządu lub komisji likwida- cyjnej. 4) Welne wnioski. Jeżeli na godz. 4 popoł. nie zbierze się quorum członków, drugie zebranie prawomocne odbędzie się w tymże dniu o godzinie 5 popoł 2-4447 ZARZĄD.

D. H. J. Dubicki i S-ka. Właściciele J. Dubicki i J. Januszewski posiada w swoim sklepie przy ul. Wileńskiej No 33 Wszelkie towary lekiecwe, oraz kołdry, kece, parkrowe, kapy, ser- wety, chustki, po czechy i inne to- wary po cenach umiarkowanych 4224-J

UWAGA! Ogłoszenia o Letniskach, Pensjo- natach, pokojach, lokalach i t. p. do „Dziennika Wileńskiego” i do innych pism na bardzo ulgowych warunkach przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82. 1189-1or

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA — WCHODZĄCE —

LEKARZE Doktor B. Szyrwint Choroby weneryczne, syfilis. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9-11-3-7. W.Z.P.7 Dr. Wołodzko orądnator szpitala Sawicz Choroby skórne i wene- ryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5-6. Zawal- ne ul. 22. W.Z.P. 20 Dr. POPILSKI Choroby skórne i wene- ryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pehulanka 2, 2óg Zawalnej. W.Z.P. 1

KOBIETA LEKA Z Dr. Janina Piotrowicz-Jarczenkowa ordynator Szpitala Sa- wicz Choroby skórne i wene- ryczne kobiece. Przyjmuje od 4-6 pop. Zarczecz 5, m. 2. W.Z.P. 38

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11, Te- lefon 640. W.Z.P. 13

Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZ- NE I SKÓRNE. Przyjm. 9-12 i 5-8, ul. Mickie- wicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel 921) Od 9-1 i 5-8. W.Z.P. 63.

RÓŻNE Pokój duży z niekierującym wej- sciem do wynajęcia od zaraz. Mostowa 29, m. 18 (róg Wileńskiej). gr

„Chic Parisien” 2 pokoje umeblow- ane z kuchnią wygodami do wynajęcia Garbarska 5 Dowlędzić się u do- zorczy od 10 — 12 i od 3 do 6. 4467-1

Zegarki Paweł Bu- re i innych firm reperuje i poleca najtaniej M. WYSZOMIR- SKI, Wilno, ul. Ostro- bramska 13. 14

Warszawska Chrześci- janska Pracownia „SZYK” Dominikań- ska 8, m. 1. Przyjmuje suknie i od- krycia na sezon letni. Hafty ręczne Ceny zni- żone. Tamże dział bieli- żniany. 4405-13

PRZEPISYWANIE na maszynach umów, rachunków, korespon- dencji, rękopisów o- fert i t. d. bardzo tanie i starannie wy- konywa: Biuro Przepisywań S. GRABOWSKIEGO Garbarska 1, tel. 82 1190-2

Poszukuję dostawcy mleka do 200 litrów dziennie Spółka Mleczarska „Wies” Ostro- bramska 5 pasaż 13. 4453-1

Gotówka Gotówkę przyjmujemy na wysokie oprocento- wanie zabezpieczone złotem i srebrem, odbiór lokai narychmiastowy. LOMBARD Plac Katedra- lny Biskupia 12, tel. 14-10 wyduje bez okre- niczenia pożyczki na za- staw złota, srebra, bry- lantów, mebli, obrazów, fortepianów, automobili i różnych towarów. 1148-2

LETNISKA. Bardzo ładne letni- sko z 6 pokoi i ku- chni, nad jeziorem w le- sie sasnowym. Miejsco- wość sucha. 3 km. od stacji. Przez majątek przechodzi kolej żelazna, mal. Chwoszczów, poczta Ziabki, Eugenja Gim- zewska. 4119-9

LETNISKO z 6 pokoi i ku- chni, nad jeziorem w le- sie sasnowym. Miejsco- wość sucha. 3 km. od stacji. Przez majątek przechodzi kolej żelazna, mal. Chwoszczów, poczta Ziabki, Eugenja Gim- zewska. 4119-9

LETNISKO trzy pokoje, kuchnia, weranda pod Wilnem w pobliżu lasu sosnowego do wynajęcia. Dowlędzić się ul. Mi- ckiewiczza 5 m. 5 od 3 do 5 po poł. 4455-1

LETNISKO z pełnem utrzymaniem w maj- przyst. Kamionka na szlaku Wilno-Melodecz- no. Dowlędzić się ce- dzienście Wileńska 26 m. 11. Listownie poczta Ostrowiec k. Wilna. Sa- blińska 4460-2

LETNISKO z 5 pokoi, z kuchnią okele lasu, z dużą werandą, stajnią, ul. Filarecka 70. 4423-2

Mieszkania i pokoje Pokój jasny suchy do wynajęcia od zaraz Mickiewiczza 35 m. 36. 4438-0

6-pokoi nadających się na biuro, internat lub szkołę do wynajęcia. Dowlędzić się zaut. Dobroczyńcy Nr 1, w biurze Wili. T-wa Dobroczyńności 441-9

Mieszkania do wynaję- cia składające się z 3-ch pokoi i 2-ch pokoi kuchniami od zaraz w centrum miasta Skow- ka 5. 4440-9

Mieszkania 3-5 pokoi z kuchnią natych- miast poszukuje. Oferty sub „zaraz” do Admi- stracji niniejszego pisma. 4445-8

Dotkliwa kara. — Jak pan ukerał sy- na za to, że palił pań- skie cygarety? — Kazałem mu wy- palić jeszcze jedno i Re- gęci ci, że już długie nie bę- dzie palił!